

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN****Powstaje
nowoczesny hotel**

str. 2

GMINA SKRWILNO**Miała 2 promile,
przyjechała
po dziecko**

str. 3

RYPIN**To był Dzień Kobiet
z pompą**

str. 5

GMINA WĄPIELSK**Druhowie
z Radzik Dużych
podsumowali rok**

str. 6

CZWARTEK

23 MARCA 2023

ISSN: 2544-8935

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 12/2023 (393)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Starosta Sochacki zawieszony

POWIAT ▶ W poniedziałek 20 marca starosta rypiński Jarosław Sochacki poinformował, że decyzją Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce został zawieszony w czynnościach służbowych. Jego obowiązki przejął wicestarosta Piotr Czarnecki



Z oświadczenia Jarosława Sochackiego wynika, że prokuratura zarzuciła władarzowi: „Przyjęcie ustnej obietnicy udzielenia korzyści majątkowej w zamian za preferowanie jednego z wykonawców w postępowaniu na zainstalowanie paneli fotowoltaicznych na obiektach jednostek powiatu

rypińskiego”.

Starosta nie przyznaje się do winy i jest zdumiony tym zarzutem, gdyż: „Powiat Rypiński nie przeprowadzał żadnych przetargów na wyłonienie wykonawcy montażu paneli fotowoltaicznych, ani tym bardziej nie zlecał wykonania takich inwestycji”.

Samorządowiec zapowiada złożenie zażalenia na postanowienie o zawieszeniu w czynnościach służbowych i obronę dobrego imienia. Pełną treść oświadczenia Jarosława Sochackiego publikujemy obok.

Skontaktowaliśmy się z przedstawicielką Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce z pytaniami o toczące się postępowanie i udzielenie bardziej szczegółowych informacji.

– Prowadzimy postępowanie, w którym Jarosław S. jest podejrzanym. Czynności związane z przedstawieniem mu zarzutów i jego przesłuchanie przeprowadzono 17 marca bieżącego roku. Zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci zawieszenia czynności służbowych, poręczenia majątkowego w wysokości 10 tysięcy zł i dozoru policyjnego. W związku z tym, że postępowanie jest w toku, więcej informacji na razie nie mogę przekazać – wyjaśniła Elżbieta Edyta Łukasiewicz, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. (jd)

Szanowni Państwo

Starostą Powiatu Rypińskiego jestem od 2018 roku. Wkładam wiele wysiłku w pracę na rzecz mieszkańców naszego Powiatu, między innymi dla ratowania szpitala i budowy licznych obiektów użyteczności publicznej dla mieszkańców Powiatu, w tym dzieci i seniorów. Zawsze stawiam dobro naszego Powiatu na pierwszym miejscu i podchodzę z sercem do problemów jego mieszkańców. Działam uczciwie i zgodnie z prawem. Mimo tego, w dniu 17 marca 2023 roku Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce poinformowała mnie, że zawiesza mnie w czynnościach służbowych Starosty Rypińskiego. Zdaniem Prokuratury, opartym na zeznaniach oskarżonych w trwającym od 2020 roku śledztwie, miałem przyjąć w 2020 roku ustną obietnicę udzielenia korzyści majątkowej w zamian za preferowanie jednego z wykonawców w postępowaniu na zainstalowanie paneli fotowoltaicznych na obiektach jednostek Powiatu Rypińskiego. Jestem absolutnie zaskoczony tymi zarzutami, ponieważ Powiat Rypiński nie przeprowadzał żadnych przetargów na wyłonienie wykonawcy montażu paneli fotowoltaicznych, ani tym bardziej nie zlecał wykonania takich inwestycji.

Podejmę bardzo stanowczą obronę swojego dobrego imienia, aby doprowadzić do oczyszczenia mnie z bezpodstawnych zarzutów. W najbliższych dniach złożę zażalenie na postanowienie o zawieszeniu mnie w czynnościach służbowych. Do czasu jego rozpatrzenia, zgodnie z Regulaminem Organizacyjnym Starostwa Powiatowego w Rypinie, moje kompetencje przejmuje Wicestarosta.

**Starosta Rypiński
Jarosław Sochacki**

Powstaje nowoczesny hotel

RYPIN ➤ Na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji trwa przebudowa i rozbudowa budynku hotelowego



To kolejny etap modernizacji naszego ośrodka sportowego. Po przebudowie bieżni, modernizacji trybun oraz budowie nowego budynku szatniowo-sanitarnego przyszedł czas na przebudowę i rozbudowę istniejącego budynku hotelowo-socjalnego. Nie ma już śladu po dawnych garażach i pomieszczeniach gospodarczych. Plac budowy został ogrodzony, a na czas budowy wyznaczono tymczasowe wejście na teren ośrodka od strony ul. E. Orzeszkowej. Obecnie trwają prace w dotychczasowym budynku hotelowym, który następnie zostanie rozbudowany. W nowym obiekcie powstaną pokoje hotelowe na 50 osób (wraz z pokojami w budynku istniejącym), sala wielofunkcyjna/fitness, restauracja, pomieszczenia techniczne i gospodarcze, pomieszczenie spa oraz pomieszczenie rekreacyjno-wypoczynkowe i hall z re-

cepcją.

Nowoczesny obiekt wraz z dotychczas zrealizowanymi inwestycjami, takim jak zmodernizowane kino, Rypińskie Centrum Sportu, nowoczesny kompleks boisk przy ulicy Sportowej oraz zrewitalizowany park miejski, zwiększy potencjał naszego miasta i ofertę turystyczno-sportowo-rekreacyjną. Ponadto znacznie zwiększy się również baza noclegowa dla turystów oraz gości, którzy podczas takich wydarzeń, jak m. in. Dni Rypina, Festiwal Balonowy lub Targi Rypin Agra, wielokrotnie musieli korzystać z noclegów poza miastem.

– Cieszę się, że nasi mieszkańcy będą mogli w komfortowych warunkach korzystać z ośrodka sportowego, w tym także z restauracji, ze spa i innych atrakcji. Ta inwestycja to również większe możliwości dla naszych sportowców, a tak-

że sportowców z regionu jak i z całej Polski, którzy podczas obozów sportowych będą mogli w profesjonalnych warunkach trenować, a także poznawać Rypin i zwiększać dochody naszej instytucji, jaką jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji – przekonuje burmistrz Rypina Paweł Grzybowski.

Inwestycja współfinansowana jest z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. To program, który daje szansę na realizację inwestycji, na które nie ma dofinansowania ze środków unijnych, ani z Ministerstwa Sportu. Zakończenie prac planowane jest w sierpniu 2024 roku. Wykonawcą zadania jest firma WIKSBUD, która wcześniej realizowała w naszym mieście takie zadania jak budowa galerii „Młyn” oraz modernizacja Rypińskiego Domu Kultury.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Kolejna edycja Superelewacji

Ratusz zaprasza wszystkich właścicieli budynków na terenie miasta do udziału w kolejnej edycji konkursu „Superelewacja”.



KONKURS SUPERELEWACJA

Przedmiotem konkursu są najładniej wyremontowane i odnowione elewacje budynków na terenie naszego miasta. Regulamin konkursu został w tym roku nieco zmodyfikowany. Do bieżącej edycji konkursu można zgłaszać elewacje budynków 15-letnich i starszych: wyremontowanych, odnowionych, przebudowanych i rozbudowanych w okresie od 15 maja 2021 r. do 15 maja 2023 r. W bieżącej edycji konkursu nie mogą brać udziału budynki, które zostały nagrodzone we wcześniejszych edycjach konkursu.

Jak co roku na zwycięzców czekają nagrody pieniężne. Zgodnie z nowym regulaminem właściciel najładniejszej fasady otrzyma nagrodę 8.000 zł, za II miejsce przewidziano nagrodę w wysokości 5.000 zł, natomiast nagrodą za III miejsce jest 3.000 zł.

– Nowy regulamin wprowadził dodatkowe wyróżnienie i nagrodę w wysokości 2 000 zł za zachowanie wartości zabytkowych budynków wpisanych do rejestru zabytków, gminnej ewidencji zabytków oraz budynków znajdujących się na ob-

szarze wpisanym do rejestru zabytków lub na obszarze wpisanym do ewidencji zabytków w trakcie realizowanych robót budowlanych. Wyróżnienie to oraz nagrodę pieniężną może otrzymać również laureat pozostałych nagród. Dokumentację konkursową należy dostarczyć do Urzędu Miasta Rypin (ul. Warszawska 40) z dopiskiem „Konkurs SUPERELEWACJA 2023” w terminie do 15.05 br. – podaje UM Rypin.

Zgłoszenie powinno zawierać deklarację o przystąpieniu do konkursu, zgodę właściciela budynku i jeśli to możliwe zdjęcia budynku sprzed remontu. Wszelkich informacji dotyczących konkursu udziela Marek Kiedrowski z Wydziału Infrastruktury i Inwestycji pod numerem telefonu 542809634. Regulamin konkursu wraz z deklaracją dostępny jest na stronie rypin.eu.

– Serdecznie zachęcamy wszystkich właścicieli wyremontowanych, odnowionych, przebudowanych i rozbudowanych budynków do udziału w konkursie – podsumowują urzędnicy.

(ak), fot. nadesłane



Musimy dokończyć Solidarność!

Mariusz Kałużny,

Posel na Sejm RP | Prawo i Sprawiedliwość

➤ Zjednoczona Prawica ma wiele sukcesów, ale ma też pewne trudności. Jak każda partia i jak każdy człowiek w życiu. Trudności

wynikają z sytuacji międzynarodowej w czasie pandemii, z wojny na Ukrainie czy z przerwania łańcucha wymiany dostaw z Chinami

i do Chin.

Jednak są pewne trudności wynikające nie tyle z ustroju, co z pozostałości ustrojowych i ukła-

dów postkomunistycznych. Tak, stare układy są jeszcze silne. W instytucjach, mediach, biznesie. Kto wówczas spiskował na spotkaniu zwołanym przez Lecha Wałęsę podczas nocnej zmiany?

Byli to m.in. Donald Tusk i Waldemar Pawlak. Wszyscy pamiętamy słynne słowa „panowie policzmy głosy”, które wypowiedział lider PO. Pamiętamy słowa o tym, że „SLD nie skrewi”, pamiętamy, że Lech Wałęsa mówił „panowie, wy nie wiecie jak daleko oni zaszli”. Czego ci ludzie się obawiali?

Dziś to wiemy, obawiali się

prawdy. Proszę zwrócić uwagę, że trzydzieści lat później mamy do czynienia z podobną koalicją. Dawne KLD, zmieniło się w PO i współpracuje z PSL, SLD oraz innymi partiami, żeby odsunąć od władzy rząd Zjednoczonej Prawicy. Zatem w pewien symboliczny sposób „nocna zmiana” wciąż trwa.

Musimy to przerwać. Atak na św. Jana Pawła II przypominał, że jeszcze są w Polsce ludzie, którzy niszczyli go za komuny. Nie pozwólmy na to. Idźmy ramię w ramię, aby dokończyć Solidarność! Mamy wady, popełniamy błędy, ale Polski nie sprzedamy nigdy!

Z zaangażowaniem wspierają seniorów

GMINA ROGOWO ▶ Mija ósmy miesiąc funkcjonowania Dziennego Domu Pobytu Senior+ w Starym Ko-brzyńcu, placówki która powstała z inicjatywy wójta gminy Rogowo Zbigniewa Zgórzyńskiego

Oficjalne otwarcie placówki odbyło się 19 września 2022 r. Kierownik Justyna Niedbalska, kadra i uczestnicy traktują siebie jak rodzina. Integracja przebiegała bardzo szybko – już pierwsze tygodnie pokazały jak ważne są wspólnie spędzane chwile.

– Osobom starszym samotność doskwiera szczególnie mocno – tutaj nie ma czasu na nudę i zamartwianie się. Od rana do południa trwają gwarne rozmowy, ciekawe zajęcia, spotkania – przyznaje Justyna Niedbalska.

Aktualnie do DDP uczęszcza 36 osób, ponadto 4 osoby objęte są usługami opiekuńczymi w ich domach. Placówka oferuje wsparcie psychologiczne, rehabilitację, opiekę pielęgniarstwa oraz zajęcia terapeutyczne prowadzone przez animatorów i opiekunów. Są zatem zajęcia z elementami arteterapii czy muzykoterapii. W trakcie zajęć plastycznych powstają obrazy, książki sensoryczne lub ozdoby domu wykonane z materiałów czy bibuły. Można poczytać prasę lub układać



puzzle. Organizowane są wyjazdy na basen, do kina, a w ostatnim czasie do grotty solnej. Z seniorami spotykają się pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Rogowie, którzy czytają seniorom ciekawe lektury.

– Kalendarz seniorów jest wypełniony różnymi wydarzeniami: obchodzą imieniny i wszystkie

święta okolicznościowe. Były więc: mikołajki, wigilia świąt Bożego Narodzenia, Dzień Seniora, Dzień Kobiet, Dzień Chłopaka oraz andrzejki. Na zaproszenie samorządu gminnego seniorzy przygotowali i wystawili podczas gminnego spotkania opłatkowego jasełka. Publicz-

ność była wzruszona, zachwycona, a gromkie brawa tylko potwierdziły te odczucia. Współpraca z seniorami to sama przyjemność i ciekawe doświadczenie, dlatego do DDP co jakiś czas udają się m. in. uczniowie miejscowej szkoły – dodaje kierownik placówki.

Seniorzy mają zapewniony

bezpłatny dowóz oraz wyżywienie: śniadanie, dwudaniowy obiad i podwieczorek.

– Za każdym razem kiedy odwiedzam seniorów, widzę ile radości daje im możliwość korzystania z oferty zajęć i spotkań z drugim człowiekiem. Czują się objęci troskliwą opieką, widzą efekty rehabilitacji. Wielu z nich nie pamięta, kiedy ostatni raz oglądało film na dużym ekranie – teraz chętnie biorą udział w wyjazdach do kina. Bardzo się cieszę, że w gminie Rogowo jest takie miejsce, gdzie seniorzy rozwijają swoje pasje i ciekawie spędzają wolny czas – mówi wójt Zbigniew Zgórzyński.

Na stworzenie i wyposażenie Dziennego Domu Pobytu samorząd gminy Rogowo otrzymał dofinansowanie z funduszu rządowego „Senior+”, w wysokości 400 tysięcy złotych oraz 250 tysięcy złotych z z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

(AdWo), fot. nadesłane

Gmina Skrwilno

Miała 2 promile, przyjechała po dziecko

Dzięki odpowiedzialnemu zachowaniu i przytomności umysłu pewnej mieszkanki gminy Skrwilno kompletnie pijana matka nie wyruszyła w drogę samochodem i to wraz z dzieckiem.



27-letnia kobieta przyjechała odebrać swoją pociechę ze szkoły. Troskliwa mamusia najwyraźniej nie przejęła się tym, że wcześniej sporo wypiła. Na szczęście znalazła się osoba, która odpowiednio zainterweniowała.

W poniedziałek 20 marca dyżurny policji w Rypinie został poinformowany, że do jednej ze szkół

w gminie Skrwilno przyjechała pijana matka, odebrać swoje dziecko. Została zatrzymana przez kobietę, która ów incydent zgłosiła. Natychmiast na miejsce zdarzenia udali się funkcjonariusze drogówki.

– Z relacji zgłaszającej wynikało, że zauważyła kobietę, która przyjechała do szkoły samochodem, a jej zachowanie wskazywa-

ło, że może być pijana. Dodatkowo przechodząc obok, wyczuła od niej alkohol. Zgłaszająca cały czas ją obserwowała, a gdy ta razem z dzieckiem próbowała ponownie wsiąść do pojazdu i odjechać, zabrała jej kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę. Gdy policjanci sprawdzili stan trzeźwości kobiety, okazało się, że miała ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze od razu zatrzymali jej prawo jazdy. Zaopiekowali się również jej dzieckiem, które następnie przekazali członkom rodziny – wyjaśnia asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Nieodpowiedzialną matkę czeka sprawa sądowa. Grozi jej do dwóch lat więzienia i wysoka grzywna.

(jd), fot. KPP Rypin

Rypin

Rozbudowują szpital

W październiku ubiegłego roku została podpisana umowa między starostą Jarosławem Sochackim i dyrektorem ds. medycznych dr Makiem Bruzdowiczem, a prezesami Przedsiębiorstwa Budowlanego Kom-Bud z Brodnicy na rozbudowę oddziału rehabilitacji ogólnoustrojowej oraz modernizację oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej w rypińskim szpitalu.



Na razie trwają prace przy rozbudowie oddziału rehabilitacyjnego. Budynek został już powiększony, wymieniono też okna. Brakuje jeszcze dachu nad nową częścią, ocieplenia i wykończenia elewacji. Na tę inwestycję starostwo przeznaczyło prawie 3,3 mi-

lion złotych, z czego większość stanowi dofinansowanie unijne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 realizowanego przez Urząd Marszałkowski w Toruniu.

Tekst i fot. (jd)

Przeloty ptaków fenomenem przyrody

LASY PAŃSTWOWE ▶ Wędrowki ptaków to fenomen natury, który wzbudza respekt. Szczególnie jeśli uświadomimy sobie jakie trasy i odległości przebywają skrzydlaci podróżnicy, jak wielki jest to wysiłek, ile wymaga przygotowań, niezwykłych umiejętności i odwagi oraz jak wiele niebezpieczeństw czyha po drodze. Już sama decyzja o momencie wylotu ma strategiczne znaczenie – złe odczytanie warunków pogodowych ptaki mogą przypłacić życiem.

Wszystko po to, by po spędzeniu zimy w strefach klimatycznych zasobniejszych w pokarm, z powrotem wyruszyć wiosną do miejsc, w których rok wcześniej ptaki odbywały legi. W niektórych przypadkach jest to swego rodzaju wyścig – kto pierwszy dotrze na lęgowisko, ten zajmie bezpieczniejsze i bogatsze w pokarm miejsce na gniazdo. Wyruszając w drogę, ptaki ryzykują życie, nie wszystkim udaje się dotrzeć do celu...

Migracje to dla ptaków ogromne wyzwanie. Aby zwiększyć szanse powodzenia, do podróży trzeba się dobrze przygotować. Ptaki przed wędrowką muszą zgromadzić zapasy tłuszczu, który będzie cennym źródłem energii podczas lotu, dlatego intensywnie żerują – szczególnie gatunki odbywające najdłuższe przeloty – niektóre potrafią nawet podwoić masę swojego ciała, jak np. rokitniczka. Ale nie wszystkie gatunki muszą poczynić tak pokaźne rezerwy – jaskółki czy muchołówki zjadając w locie owady, uzupełniają energię na bieżąco.

Wielkie obżarstwo poprzedzające wędrowkę to tzw. hiperfagia, w tym czasie ulegają też powiększeniu mięśnie piersiowe i serce oraz wzrasta ilość erytrocytów we krwi. Przystosowania te sprawiają, że ptaki biją rekordy wytrzymałości – podczas wędrowek potrafią przelecieć non stop nad morzem czy pustynią.

Najważniejsze są pióra

Pomyślność wędrowki zależy od stanu upierzenia. To pióra umożliwiają ptakom przetrwanie ekstremalnych temperatur, chronią przed deszczem i zapewniają siłę nośną. Ptaki na co dzień pieczołowicie je pielęgnują, większość z nich codziennie kąpie się w wodzie lub piasku, jednak po kilku miesiącach intensywnego użytkowania, pióra są zniszczone i wymagają wymiany. Proces ten nazywamy pierzeniem i może on przebiegać stopniowo lub polegać na jednoczesnej zmianie wszystkich lotek (np. u gęsi i żurawi) – sprawia to, że ptaki są w tym czasie niezdolne do lotu i bezbronne wobec drapieżników, dlatego okres ten spędzają na niedostępnych terenach lub ukryte w gęstwinie krzewów czy zarośli.

W zależności od gatunku i warunków terenowych ptaki wędrują



SKRZYŃKI LĘGOWE

Skrzynki lęgowe wywiesza się, aby zwiększyć ilość miejsc, w których mogą gnieździć się ptaki.



gr. 2 cm



2-7 m



30 m



XI-III

Z CZEGO?

Nieheblowane i niemalowane deski o grubości min. 2 cm. Szczelnie do siebie przylegające z możliwością otwierania z dołu, z boku, z góry lub od frontu. Otwór wlotowy jak najwyżej.

JAK WYSOKO?

Skrzynki typu A i B na wysokości 2-5 m, a typu D i E na minimum 7 m.

GDZIE POWIESIĆ?

Nie powinna być wystawiona na bezpośrednie działanie wiatru i słońca. Wysoka temperatura jest bardziej niebezpieczna dla piskląt niż chłód. Daszek powinien być spadzisty, by deszcz swobodnie po nim spływał.

JAK GĘSTO?

Odległość między skrzynkami tego samego typu nie powinna być mniejsza niż 30 m.

KIEDY WIESZAĆ?

Skrzynki dla ptaków mogą być wywieszane przez cały rok, ale najlepiej od jesieni do końca zimy.

WYMIARY SKRZYŃEK [cm]

	O	Sz	G	W	TYP
sikory pleszka mucholówka wróbel dzięciołek	3,3	15	15	34	A
bogata sóweczka szpak wróbel kwaśnik	4,7	19	19	41	B
pójdka włochatka kawka dudek szpak	8,5	23	23	50	D
puszczyk kawka gęgus nurogęs koczoł krzyżówka	15	34	34	61	E

WAŻNE!

Co roku skrzynki lęgowe powinny być czyszczone, a stare gniazda, nawet niewykorzystane – wyrzucane. Skrzynkę powinno się zbudować tak, by można było ją otworzyć. Musi być wolna od bakterii i drobnoustrojów, a czyszczenie powinno się odbyć w czasie, gdy ptaki nie prowadzą lęgów tj. między listopadem a końcem lutego.



dniem lub nocą. W ciągu dnia wędrują ptaki oswojone z otwartą przestrzenią, potrafiące umknąć w powietrzu atakom drapieżników lub gatunki leśne (np. sikory czy raniuszki), które lecąc na małych wysokościach, w przypadku zagrożenia mogą szybko ukryć się w zadrzewieniach. Wędrując nocą, ptaki unikają zagrożeń ze strony dziennych ptaków drapieżnych, ponadto lecąc w powietrzu chłodniejszym i bardziej wilgotnym zmniejszają utratę wody, co ma szczególne znaczenie przy pokonywaniu miejsc tak nieprzyjaznych jak pustynie, gdzie gorący dzień zdecydowanie lepiej przeczekać w jakiejś kryjówce.

Naturalny kompas

Największym wyzwaniem dla ptaków migrujących jest utrzymanie kursu. Lecąc nocą, orientują się względem położenia gwiazd, za dnia kierują się położeniem słońca. Część gatunków potrafi nawet rejestrować pole magnetyczne ziemi dzięki maleńkim ziarenkom magnetytu w głowach. Terminem wylotu i kierunkiem migracji kieruje wewnętrzny zegar. Jest to wiedza, z którą ptaki przychodzą na świat – dzięki niej młode i niedoświadczone osobniki odbywające wędrowkę pierwszy raz w życiu wiedzą, którędy i gdzie udać się na zimowisko. Tym ptakom, które wędrują w grupie jak np. gęsi czy żurawie jest łatwiej – mają szansę nauczyć się trasy od starszych i bardziej doświadczonych krewnych, którzy przelecieli już szlak migracyjny

wiele razy i potrafią rozpoznać stałe szczegóły terenu. Niezależnie bowiem od wewnętrznego kompasu ptaki zdają się również na własny wzrok. Ziemia z góry wygląda dla nich jak mapa – rzeki wyznaczają szlaki, których łatwo się trzymać, w orientacji pomagają kształty wybrzeży, zbiorniki wodne, górskie pasma czy charakterystyczne budowle. Lecąc w grupie, można pomagać sobie jeszcze w inny sposób. Klucze, które widzimy wiosną lub jesienią na niebie to efekt współpracy między towarzyszami podróży. Ptak lecący jako pierwszy, wykonuje najcięższą pracę. Machając skrzydłami wytwarza prąd powietrza, który ułatwia lot ptakom, lecącym bezpośrednio za nim. Można powiedzieć, że toruje on drogę swoim towarzyszom. Efekt jest największy bezpośrednio za końcami skrzydeł. Ptaki, aby zapewnić sobie widoczność, trzymają się linii wyznaczonej przez zewnętrzne skrzydło poprzednika. Latanie w szyku pozwala zaoszczędzić energię – im dalej od czoła klucza tym mniejszy opór powietrza i praca włożona w lot maleje. To tam lecą zawsze ptaki młode i niedoświadczone lub chore. Na końcu klucza odpoczywają też zmieniający się co jakiś czas przewodnicy. Klucze formują długodystansowcy, np. żurawie, gęsi, łabędzie czy kormorany. Istnieją jednak bardziej oszczędne techniki lotu – bociany białe, zamiast wciąż machać skrzydłami – szybują, wykorzystując

wstępujące prądy ciepłego powietrza. Takie prądy powstają jedynie nad lądami, dlatego ptaki te unikają przelotów nad morzem. Bociany migrują w nieregularnych stadach, nie zobaczymy ich w kluczu. Większość gatunków zatrzymuje się po drodze, by odpocząć i przybrać na wadze. Często dążą do ściśle określonych miejsc – tzw. osto. Szczególnie atrakcyjne są dla ptaków tereny okresowo zalewane, rozległe rzeczne doliny, zbiorniki wodne, niezagospodarowane przez człowieka ujścia rzek. Możliwość odpoczynku i uzupełnienia zapasów tłuszczu często decyduje o przeżyciu w czasie wędrowki, dlatego są to obszary niezwykle ważne dla ochrony ptaków.

Jak dokarmiać?

Właściwe dokarmianie zwierząt leśnych to prawdziwa sztuka, z pokarmem nie można przesadzać. Najważniejsze jest dokarmianie w warunkach ekstremalnych, zagrażających życiu zwierzęciu; nie robi się tego podczas łagodnych zim. Dokarmianie, jak sama nazwa wskazuje, jest częściową pomocą zwierzęciu w trudnych warunkach środowiskowych. Zwierzęta nie mogą zapomnieć, jak szukać pokarmu samodzielnie w lesie. Mroźna i śnieżna zima to trudny okres dla dzikich zwierząt, które mają ograniczony dostęp do pożywienia oraz wody. Leśnicy wspólnie z myśliwymi oraz wolontariuszami ze szkół i organizacji pozarządowych pomagają zwierzętom leśnym przetrwać zimę. W okresach srożej zimy leśnicy wykonują szereg prac, aby ułatwić bytowanie zwierzęciu. Najczęściej wystarcza odśnieżanie dróg leśnych i miejsc występowania naturalnego pokarmu, jak borówka czernica czy wrzos. Podczas prac leśnych pozostawiana jest część drzew, by np. jelenie i danielce ogryzły korę. Przed niedostatkiem wody chroni natomiast podanie soczystej karmy – buraków, marchwi, ziemniaków czy jabłek. Dużą rolę w odżywianiu zwierzęciu i zapobieganiu chorobom odgrywają składniki mineralne, zwłaszcza sól.

Lizawki solne

Zapotrzebowanie na nią pokrywane jest z naturalnego żeru, karmy oraz częściowo z lizawek. To drewniane słupki z kostką soli umieszczoną na wierzchołku. Sól, która jest źródłem ważnych pierwiastków, pod wpływem wilgoci rozpuszcza się i spływa po słupku. Zwierzęta chętnie ją zlizują. Leśnicy przypominają, że zwierzęta leśne można dokarmiać tylko w porozumieniu z leśniczym lub przedstawicielem koła łowieckiego. Osoby takie wskażą miejsca, gdzie można wyłożyć karmę. Trzeba zwrócić uwagę również na rodzaj dostarczanego pożywienia, ponieważ podanie niewłaściwej karmy może spowodować u zwierząt choroby, osłabienie organizmu, a nawet śmierć. Wykładanie karmy ma zatrzymać jak najwięcej zwierzęciu w lesie. Poszukujące jedzenia zwierzęta znacznie rzadziej podchodzą w okolice dróg, a tym samym zmniejsza się ryzyko kolizji z pojazdami. Poza tym zwierzęta rzadziej wychodzą na pola uprawne, tym samym wyrządzając mniej szkód rolnikom.

Leśnicy pomagają także ptakom. Nie należy podawać im pieczywa, gdyż zawiera sól i substancje ulepszające oraz konserwanty. Ptaki mają ograniczone możliwości wydalania soli. Podawany im chleb powoduje często poważną chorobę – kwasicę. Karma dla ptaków powinna przypominać ich naturalny pokarm. Ptasię stołówki są uzupełniane drobną kaszą, słonecznikami, pestkami dyni, jabłkami, niesoloną słoniną oraz kulami tłuszczowymi. Bardzo ważne jest również pojenie ptaków zimą – wskazują leśnicy.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

To był Dzień Kobiet z pompą

RYPIN ▶ W czwartek 9 marca seniorki oraz członkinie kół gospodyń wiejskich przy kawie i słodkościach świętowały Dzień Kobiet. Imprezę zorganizowało Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Dobrzyńskiej



Uroczystość odbyła się w kawiarni Lorina przy ulicy Wichrowej w Rypinie. Prezes stowarzyszenia Marzena Łukowska powitała na wstępie wszystkich zebranych. Paniom życzyła wiele dobra, spełnienia marzeń oraz satysfakcji z podejmowanych działań.

– Rola kobiet na wsi w ostatnich latach szybko się zmienia.

Panie mają coraz więcej pomysłów na siebie i własne otoczenie. Dzięki naszym warsztatom, zajęciom, wycieczkom nabywają nowe umiejętności i zdobywają wiedzę. Wszystkie członkinie kół to kobiety zdecydowane i świadome swojej wartości. Mają swoje talenty i różne zainteresowania. Są wyjątkowe, pełne energii i go-

towe do podejmowania wyzwań. Panie chętnie angażują się w działania na rzecz społeczności, imprezy charytatywne, przeróżne akcje, bo lubią pomagać. Wszystko czego się podejmą wykonują z pasją i radością, którą potrafią zarażać innych. Dziękuję im za to – mówi Marzena Łukowska.

Imprezie towarzyszyło wiele



atrakcji. Nie zabrakło wspólnych zabaw, śpiewów, tańców oraz pamiątkowych zdjęć. Tego dnia wszystkim dopisywał dobry humor i pozytywna energia.

– To dla nas bardzo miłe wydarzenie, możemy się razem spotkać, pośmiać i podyskutować o różnych sprawach – przyznaje uczestniczka zabawy. – Dzień

Kobiet to wyjątkowy czas dla wszystkich pań. To w końcu nasze święto, zasługujemy na to, co najlepsze. Należy nam się szacunek i uznanie, powinniśmy być doceniane nie tylko od święta, lecz na co dzień. Pamiętać powinni o tym w szczególności mężczyźni.

Tekst i fot. (AdWo)



Rypin

Odebrali rządowe wsparcie

13 marca br. we Włocławku w obecności parlamentarzystów odbyło się wręczenie promes z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

W imieniu burmistrza Rypina Pawła Grzybowskiego promesę dla naszego miasta odebrała dyrektor biura burmistrza Monika Kalinowska. W ramach rządowego programu miasto otrzymało 1 732 982,70 zł na przebudowę i rozbudowę ulicy Sadowej w Rypinie. To długo oczekiwana inwestycja, o którą zabiegali mieszkańcy oraz burmistrz i Rada Miasta Rypin.

Dzięki pozyskanemu przez miasto dofinansowaniu wreszcie

uda się zrealizować to zadanie. W ramach inwestycji rozbudowany zostanie odcinek drogi o długości ok. 0,63 km w postaci ciągu pieszo-jezdnego o nawierzchni z kostki brukowej betonowej, z obustronnymi wzmocnionymi poboczeniami, odcinkami rowów odwadniających, oświetleniem ulicznym i kanałem technologicznym

telekomunikacyjnym. Inwestycja zostanie zrealizowana

w tym roku.

– Cieszę się, że ruszymy z realizacją kolejnej i długo oczekiwanej przez mieszkańców inwestycji oraz dziękuję za przyznane dofinansowanie prezesowi Rady Ministrów. To ogromne wsparcie w inwestycję, która poprawi bezpieczeństwo i jakość życia naszych mieszkańców – mówi burmistrz Rypina Paweł Grzybowski.

(ak)

Rypin

Wiosna w mieście

Marzec to czas na pierwsze porządki, pozimowe oczyszczanie skwerów, parków i chodników. To także czas na pierwsze nasadzenia wczesnowiosennych kwiatów.

Również nasze miasto zaczyna nabierać wiosennych barw. W minionym tygodniu pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji rozpoczęli nasadzenia kolorowych bratków, które cieszą oko i napawają optymizmem, że zima już do nas nie wróci. Te pierwsze zwiastuny wiosny ozdobiły m.in. rondo oraz napis RYPIN

na skwerku przy ul. Mławskiej. Pojawiły się również w donicach,

ustawionych na terenie miasta. Pozostaje mieć nadzieję, że pogoda będzie dopisywała i pozwoli nam w pełni cieszyć się urokami wiosny w naszym mieście.

(ak)

Druhowie z Radzik Dużych podsumowali rok

GMINA WĄPIELSK ▶ W sobotę 11 marca druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Radzikach Dużych spotkali się na walnym zebraniu sprawozdawczym



Została omówiona działalność jednostki w ubiegłym roku, dysktowano też o bliższych i dalszych planach. Została również poruszona kwestia nie do końca udanej współpracy z Urzędem Gminy w Wąpielsku. Podczas zebrania prowadzonego przez prezesa Krzysztofa Zelmańskiego jednogłośnie udzielono zarządowi absolutorium. Zaproszeni goście z uznaniem wypowiadali się o pracy druhowów, podkreślali, że to jedyna OSP w gminie Wąpielsk, która szkoli swoich następców w ramach młodzieżowej drużyny pożarniczej.

– Nie mogłem uczestniczyć w tym ważnym dla was wydarzeniu, jakim było złożenie przysięgi. Myślę, że w wielu z was ten zapal i potrzeba niesienia pomocy pozostanie i w przyszłości zostanieie pełnoprawnymi strażakami. Chcę wam za to podziękować – zwrócił się do obecnych w sali członków MDP wicestarosta Piotr Czarnecki. – Gratuluję pani Agnieszce Krauzie inicjatywy utworzenia młodzieżowej drużyny pożarniczej i wszyst-

kim druhom opieki nad strażackim narybkiem. Nie wszędzie te drużyny tak znakomicie funkcjonują jak w Radzikach – dodał samorządowiec.

Piotrowi Czarneckiemu wtórował ksiądz Jacek Dudkiewicz.

– Jesteście nadzieją tych starszych, którzy już doświadczili wielu rzeczy i wiedzą, że ta młodzieżowa formacja jest bardzo potrzebna. Straż na lokalnym poziomie daje duże poczucie bezpieczeństwa. Młode pokolenie przygląda się tym zaprawionym w bojach. To dla nich jest bardzo ważne, żeby mieć przykład, żeby mieć kogoś, kto przeszedł tę drogę, kto ofiarował swój czas, swoje umiejętności, żeby uczyć następne pokolenie. Słyszałem od parafian, że bardzo dobrze, że ta drużyna powstała, że młodzież ma jakieś zajęcie i zamiast się walać, zajmuje się czymś dobrym – mówił proboszcz.

Ze strony mł. bryg. Cezarego Nowińskiego – zastępcy dowódcy jednostki ratowniczo-gaśniczej w Rypinie, Mariusza Sztuczki z za-



razu wojewódzkiego ZOSP RP, Michała Żmijewskiego – asystenta posła Mariusza Kałużnego, leśniczego Piotra Rokitnickiego, Leszka Krajnika – radnego powiatowego padło wiele ciepłych słów pod adresem druhow z Radzik Dużych. Goście pogratulowali strażakom aktywnej działalności na różnych płaszczyznach oraz podziękowali za zaangażowanie w realizację zadań na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa powiatu rypińskiego i gminy Wąpielsk. Obiecali też wsparcie finansowe jednostki.

Pod koniec spotkania prezes Krzysztof Zelmański zwrócił się do wójta Dariusza Górskiego z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego jednostka ma płacić podatek od nieruchomości.

– W moim odczuciu to się trochę kłóci, bo budynek jest gminny, samochód, który w nim trzymamy jest gminny, a my mamy płacić za to podatek z własnych środków. Dowiedziałem się, że na terenie naszej gminy niektóre jednostki nie płacą. Czy istnieje taka możliwość,

żebyśmy zostali z niego zwolnieni? – zapytał wójta prezes Zelmański.

– Będzie ciężko ze zwolnieniem. Chciałbym prosić was o ograniczenie kosztów, ponieważ tutaj są duże koszty energii. 3 tysiące zapłaciliśmy za prąd – odbił piłeczkę Dariusz Górski.

Strażacy wyjaśnili, że nie zużywają prądu więcej niż to jest konieczne. Zainstalowana przez gminę pompa ciepła, brak fotowoltaiki i wzrost cen energii mogły mieć wpływ na wysoki rachunek za prąd. Na spotkaniu strażacy się dowiedzieli, że panele mają być w tym roku zamontowane, ale w związku z planowanym remontem remizy nie bardzo wiadomo gdzie, bo chyba nie na przeciekającym dachu. Wójt obiecał, że zrekompensuje strażakom ten podatek, którego żądanie wpawiło w zdumienie jednego z gości.

– Pierwszy raz się z czymś takim spotkałem. Prawie 100 jednostek objechaliśmy z posłem, są różne problemy, ale o tym, żeby jednostka płaciła podatek od nieru-

chomości nie słyszałem – stwierdził Michał Żmijewski.

Drugą sprawą podniesioną przez Krzysztofa Zelmańskiego była odmowa dofinansowania zakupu koniecznego wyposażenia jednostki.

– Byłem ostatnio u pana wójta dwa razy. Raz o 1500 zł dla młodzieżówki na umundurowanie koszarowe i nie tak dawno o wsparcie w wysokości 3-4 tysięcy na defibrylator. Nie spotkał się z pozytywną odpowiedzią ani w pierwszym, ani w drugim przypadku – poskarżył się prezes OSP Radziki Duże.

W odpowiedzi usłyszał, że nie konsultował kupna urządzenia ratującego życie z gminą i z komendą powiatową i że jest kąśliwy w stosunku do wójta. Prezes Zelmański oraz pozostali druhowie twierdzili, że konsultacje były, w każdym razie z zarządem powiatowym ZOSP-u.

Po części oficjalnej wszyscy zebrani zostali zaproszeni na obiad.

Tekst i fot. (jd)



Sołtysi obchodzili swoje święto

GMINA BRZUZE ▶ Sołtysi są pierwszym szczeblem samorządu i przedstawicielami władz gminy. Każdy z nich jest blisko mieszkańców. Od ich sprawności, umiejętności rozmowy, zaangażowania, energii zależy rozwój wsi oraz szybkie rozwiązywanie problemów i konfliktów

Obchody Dnia Sołtysa w gminie Brzuze były okazją do podziękowania tym społecznikom za ich pracę oraz do podsumowania tego, co się działo w poszczególnych wsiach w ostatnich kilkunastu miesiącach. – Staramy się w miarę naszych możliwości poprawiać jakość życia mieszkańców we wszystkich sołectwach. Organizujemy dożynki, piknik seniora, obchodzimy wspólnie noc świętojańską, a przed Wielkanocą Dzień Babki. Z wydarzeń sportowych warto wymienić wyścig kolarski szlakiem Ligi UKS-u w Radzynie, Maraton Trzeźwości w Ugoszczu czy turniej siatkówki plażowej w Brzuzem. W oddanym pod koniec zeszłego roku do użytku Domu Kultury Osada w Ostrowitem mieszkańcy gminy są za-

praszani na bezpłatne koncerty, a ostatnio na spotkania ze sztuką filmową. Z kolei w hali sportowej w Ugoszczu, również niedawno oddanej do użytku, powstał Klub Malucha Skakanka, odbywają się zajęcia taneczne i treningi szkółki piłkarskiej. W organizacji tych wydarzeń pomoc sołtysów jest bezcenna. Gdyby nie oni wiele z nich by się zwyczajnie nie odbyło – uważa wójt Jan Koprowski.

W gminie Brzuze jest 17 sołectw i tyluż sołtysów. W uroczystym spotkaniu z okazji swojego święta uczestniczyli sołtysi: Jadwiga Piotrowska z Łączonka, Teresa Sieklicka z Trąbina Rumunek, Janusz Pawlak z Brzuzego, Jan Głowiński z Dobrego, Maciej Kalinowski z Giżynka, Janusz Ignatowski z Gulbin, Sławomir

Pawlak z Kleszczyna, Piotr Górski z Marianowa, Zdzisław Siudowski z Okonina, Dariusz Adamowski z Ostrowitego, Zenon Cieszyński z Piskorczyzna, Jarosław Fandloch z Przyrowy-Mościsk, Jerzy Tekliński z Radzyna, Ryszard Rumianowski z Somsior, Mieczysław Gęsicki z Trąbina i Paweł Witkowski z Żałego.

Wójt, pracownicy samorządu, kierownicy jednostek oraz radni podziękowali sołtysom za społeczne zaangażowanie, pogratulowali osiągnięć i życzyli powodzenia w dalszej działalności na rzecz mieszkańców. Spotkanie uświetnił program artystyczny przygotowany przez uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Ugoszczu.

Tekst i fot. (jd)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL



Rypin

Zmiana komendanta w straży miejskiej

14 marca br. podczas sesji Rady Miasta Rypin odbyło się pożegnanie odchodzącego na emeryturę komendanta Straży Miejskiej w Rypinie Jerzego Lulińskiego.



Była to wyjątkowa okazja do podziękowania za ponad 30 lat pełnienia odpowiedzialnej służby, za trud i wysiłek włożony w zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego w naszym mieście. Komendantowi dziękowali i gratulowali burmistrz Rypina Paweł Grzybowski, radni Rady Miasta Rypin, zaproszeni goście, w tym zaprzyjaźnieni komendanci straży miejskich oraz współpracownicy.

Ponadto prefekt Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskiej i Gminnych Rzecypospol-

tej Polskiej wręczył komendantowi Jerzemu Lulińskiemu Krzyż za Zasługi dla ochrony porządku publicznego i bezpieczeństwa osób, wieloletnią wzorową pracę w Straży Miejskiej w Rypinie. Uroczystość była również okazją do pogratulowania nowemu komendantowi Straży Miejskiej w Rypinie. Został nim dotychczasowy zastępca Janusz Szwanowski. Oba Panom serdecznie gratulujemy.

(ak),
fot. nadesłane

Spotkanie autorskie z Ryszardem Kudłą

RYPIN ▶ „Najpiękniejszy widok jaki zapamiętałem z mych dziecinnych lat, to falujące łany majowych i czerwcowych zbóż. Nasze gospodarstwo usytuowane jest w okolicy, w której od wschodu, północy i południowego zachodu krajobraz pnie się ku górze. W słoneczne letnie dni, nawet przy umiarkowanym wietrze, pola sprawiały wrażenie, jakoby fale oceanu pięły się ku wierzchołkom wzniesień” – tak opisuje swoją rodzinną wieś Ławy Ryszard Kudła, w świeżo wydanej książce „Moja mała ojczyzna”

Co możemy zostawić potomnym oprócz rzeczy materialnych? Co jest najbardziej wartościowe, co buduje tożsamość człowieka? Nie przedmioty, nie domy, mieszkania czy nawet ziemia. Są to wspomnienia naszych przodków. One moszczą nas w konkretnym miejscu, które zawsze wygląda inaczej niż przed kilkudziesięcioletnimi laty, a my chcemy wiedzieć jak było dawniej. Naciągamy babcię i dziadków na opowieści z ich lat dziecinnych i młodości, gdy nas i naszych rodziców na świecie jeszcze nie było. Chcemy te czasy poznać jak najlepiej, nawet jeśli były dramatyczne. Bo przecież wojny, bo przecież choroby, które dziś można wyleczyć, a jeszcze niedawno były śmiertelne, bo czasami niedostatek, a niemal zawsze praca ponad siły.

Ryszard Kudła przyszedł na świat w Ławach pod Rypinem, gdy zaczynała się postalinowska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

odwili i nigdy ze swojej wsi się nie wyprowadził. W rodzinnym albumie znalazł kilka czy kilkanaście zdjęć, przeszukał archiwum, spisał wspomnienia swoich bliskich i tak powstała „Moja mała ojczyzna”.

– Tę siołkę już nie ma, wszystko się pozmieniało, lu-

dzie się też pozmieniało. Te obrazy i tych ludzi z wielką starannością opisał pan Ryszard. Mimo, że nie jest historykiem, a rolnikiem, zrobił to nad wyraz dobrze – uważa Andrzej Szalkowski, który zachęca wszystkich do spisywania i publikowania wspomnień.

W czwartek 9 marca w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej odbyła się promocja książki Ryszarda Kudły. Przybyła na nią rodzina autora oraz licznie mieszkańcy Rypina i okolic. Zebrani mieli możliwość wysłuchania opowieści o procesie powstawania publikacji, przy okazji dowiadując

się wielu ciekawych rzeczy, np. tego, że poszukując swoich antenatów, warto zajrzeć na portal genealodzy.pl. Jedną z osób obecnych na spotkaniu była ciocia pana Ryszarda Marianna Dommann, którą spyaliśmy, jaki był i jaki jest autor „Mojej małej ojczyzny”.

– Moja mama i dziadek Ryszarda byli rodzeństwem. Jest bardzo pracowity, już jako mały chłopiec potrafił orać i opiekować się końmi. Bardzo kochał ziemię. To był mądry chłopak, który się wszystkim interesował. Zostało mu to do dziś, dlatego chciał swoim dzieciom, synowi i trzem córkom, zostawić kawałek swojej historii – tłumaczyła krewna autora książki.

„Moją małą ojczyznę” można kupić bezpośrednio u autora (kontakt przez muzeum) lub w księgarniach internetowych.

Tekst i fot. (jd)



„Sztuka masażu” w DK Osada

GMINA BRZUZE ▶ – Jakbym miał komórkę, to bym tego filmu nie zrobił – powiedział przed pokazem swojego debiutanckiego filmu „Sztuka masażu” reżyser i scenarzysta Mariusz Gawryś

Projekcja odbyła się w ramach rozpoczętego w lutym cyklu gminnych spotkań z filmem, organizowanego przez wójta Jana Koprowskiego we współpracy z jednostkami samorządowymi. Mariusz Gawryś jest przykładem twórcy, dla którego nie istnieją przeszkody. Gdy był słuchaczem kursu w Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy postanowił, że od razu zacznie robić pełnometrażowy film, zamiast szkolnej etudy.

– Wojtek Marczewski (prof. Wojciech Marczewski – wybitny polski reżyser, współzałożyciel i wykładowca MSRFAW – red.) mówił, że to nie jest niemożliwe, że przy takiej produkcji pracuje kilkaset osób. Odpowiedziałem, że dam sobie radę. Umówiłem wszystkich w czwartek telefonicznie na weekend i wyłączyłam telefon. Wiedziałam, że nikt nie będzie w stanie spotkania odwołać i musi przyjść. Kręciłem ten film weekendami, musiałem też pomyśleć nad formułą. Zdecydowałem się robić go mozaikowo. Film jest wielowątkowy, z kilkoma bohaterami. Pomyślałam, że jeżeli coś się z kimś stanie, któregoś dnia ktoś wyjedzie, komuś coś wypadnie to rozwali cały film. Nie mogłem budować go na jednym bohaterze, dlatego jest ich kilku – opowiadał twórca.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Gotowa produkcja została pokazana na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w 2006 roku i otrzymała nagrodę za debiut reżyserski. Rok później, podczas Koszalińskiego Festiwalu Debiutów Filmowych „Młodzi i film” Mariusz Gawryś dostał nagrodę za scenariusz.

– „Sztuka masażu” była w Gdyni jednym z 14 filmów debiutanckich. Wszystkie, oprócz mojego miały kilkumilionowe budżety. Robiąc go przyszedłem wielką szkołę charakteru. Trzeba

było wytrwać, uzbroić się w cierpliwość, nie wpadać w panikę. Nie myślałem, że tego nie udźwignę, tylko o tym, że chcę się spotkać z ekipą rano w sobotę i uruchomić kamerę. Każdy z was może to zrobić, w swojej skali, na swoim podwórku – zachęcał publiczność reżyser.

W filmie aktorzy grali za darmo, piony techniczne pracowały również bezpłatnie.

– Miałem wielu aktorów, których sobie sam wychowałem. Gdy zacząłem działać w tej szkole

Wajdy prowadziłam też warsztaty aktorskie i na nie przychodzili ludzie z ulicy, którzy chcieli coś dla siebie uczynić. Managerowie, dziennikarze, przedstawiciele różnych zawodów. Oni czuli że jakiś deficyt w życiu mają. Chcieli czegoś nowego spróbować. Zajęcia odbywały się dwa, trzy razy w tygodniu i trwały trzy godziny. Ci ludzie byli tak dobrzy, że zaproponowałem im wspólne robienie filmu. Poszli na to – kontynuował swą opowieść Mariusz Gawryś.

„Sztuka masażu” to film o sa-

motności, o desperackim niejednokrotnie poszukiwaniu życiowego partnera.

– Warszawa jest miastem, w którym ludzie cierpią z powodu samotności, bardzo dojmującej samotności. Mało jest w stolicy rdzennych warszawiaków, dużo jest przyjezdnych osób. Jeśli ktoś chce walczyć z innymi to powinien tam pojechać, bo tam jest permanentne naparzenie, na każdym poziomie. To się nie skończy, to już tak zawsze będzie. Przez to uciekliśmy z żoną stamtąd. Tutaj mam cudowne momenty, wy mieszkacie w cudownym miejscu. Można pójść do sklepu i porozmawiać z obcą osobą, tam nie ma takich szans. Tu się rozmawia. W realizacji filmu pokazanie relacji międzyludzkich jest najtańsze, a jednocześnie są one czymś bardzo drogoceńnym i na tym to budowaliśmy „Sztukę masażu” – tłumaczył Mariusz Gawryś.

Nagroda w Gdyni i Koszalinie uchyliła debiutantowi drzwi do reżyserowania filmów budżetowych, chociaż musiał na to poczekać prawie 10 lat. W 2016 roku zostały ukończone „Sługi boże” i ten właśnie film rozpoczął 25 lutego cykl gminnych spotkań z filmem w Domu Kultury Osada w Ostrowitem.

Tekst i fot. (jd)



Inwestycja dla wsi

XX WIEK ▶ Prywatna szkoła była dla polskiej wsi na początku XX wieku wielką inwestycją. Do południa do takiej szkoły uczęszczały dzieci, a popołudniu dorośli. Był też jeden minus – była to szkoła płatna. Nic więc dziwnego, że zaledwie 3 na 10 dzieci polskich z zaboru rosyjskiego uczęszczało do szkół



Obowiązek szkolny istniał w zaborze pruskim i austriackim. W tym pierwszym jego realizacja była ściśle przestrzegana. Podstawowe nauczanie trwało osiem lat. Za nieposyłanie dziecka do szkoły można było otrzymać mandat lub nawet trafić do aresztu. W zaborze austriackim obowiązek istniał, ale do szkoły nie uczęszczało ok. 40% dzieci. W zaborze rosyjskim władze miały w nosie to czy 90% społeczeństwa potrafi pisać i czytać, czy też nie. W efekcie tego w 1903 roku do szkół początkowych na ziemiach tzw. Kongresówki uczęszczało zaledwie 16% dzieci. Na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego brakowało ok. 22 tysięcy szkół. Co śmiało Polacy wpadli na pomysł organizacji prywatnych szkół wiejskich. Wydano nawet specjalny podręcznik, w którym wyjaśniano ile kosztuje taka szkoła i czy są szanse na jej utrzymanie.

Szacowano, że należy ją założyć w ludnej wsi. Wobec braku obowiązku szkolnego zdawano sobie sprawę, że 70% rodziców nie puści swoich pociech do szkoły. Słowo „szkoła” było dość szumne. Do obsługi 70-90 uczniów przeznaczono jednego nauczyciela i względ-

nie księdza do lekcji religii. Wszystkie zajęcia odbywały się w jednej izbie. Wyposażenie izby lekcyjnej było bardzo skromne – ławki, stół i krzesło dla nauczyciela, dwie tablice, szafa, zegar, dzwonki i podstawowe pomoce naukowe. Najdroższe było roczne utrzymanie nauczyciela – było to 450 rubli, ale pedagog nie otrzymywał tylko pieniędzy. Miał możliwość prowadzenia własnego ogródka. Zarobki i tak były bardzo skromne.

Szkołę prywatną mógł założyć dwór, zamożny proboszcz lub właściciel majątku. Mogli tego dokonać także mieszkańcy wsi, którzy skrzyknęli się wspólnie na ten cel. To mieszkańcy utrzymywali szkołę w zależności od posiadanych morgów ziemi. Cały program takich szkół mieścił się w czterech punktach. Były proste, ale najważniejsze. Szkoła miała wychowywać dzieci na ludzi moralnych, narodowo myślących i czujących. Kolejnym celem było danie dziecku podstaw wiedzy i przygotowanie go do samodzielnego zdobywania wiedzy. Nauka w szkole trwała krócej niż dziś. Dzieci młodsze miały ok. 19 godzin w tygodniu, starsze nie więcej jak 30. Uznano, że jeden nauczyciel nie jest

w stanie pracować więcej jak 5-6 godzin dziennie bez ryzyka „zupełnego wyczerpania”.

Przejdźmy do opłat. Te wynosiły 3 ruble za dziecko. Można było je wpłacać w trzech ratach: na św. Michała, na Boże Narodzenie i na Wielkanoc. Rok szkolny trwał od 15 września do 15 czerwca. Ważne, że nawet w wakacje uczniowie przebywali jakiś czas w szkole. Były to nieobowiązkowe zajęcia, np. zabaw, śpiewów, wycieczek, itd. – Stosunek nauczyciela do dzieci winien być serdeczny, pełen ojcowskiej dobroci, lecz zarazem powagi i stanowczości. W szkole powinna panować pogoda i radość z nauki i życia – głosiła ustawa o szkołach elementarnych.

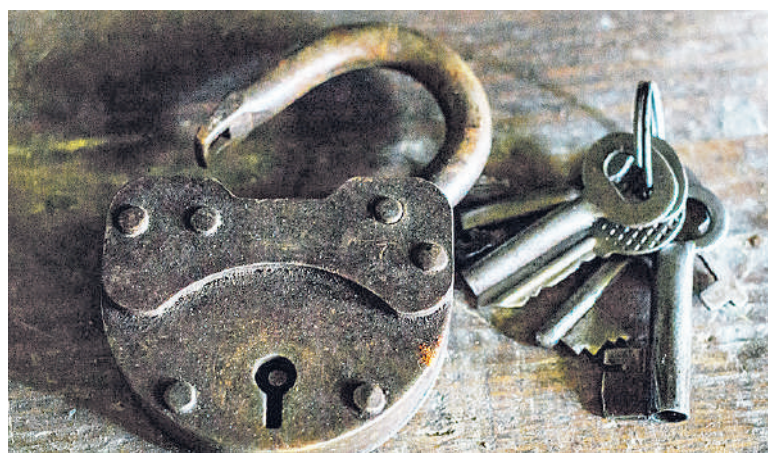
Szkoła miała kłaść nacisk na „kształcenie zamięłowania czystości, porządku, pracowitości obowiązkowości oraz miłości i szacunku dla rodziców i osób starszych”. Tym, co różniło tygodniowy pan zająć od współczesnych, była bardzo duża liczba godzin poświęconych na rysunki i roboty ręczne. W tygodniu były to aż 4 godziny, czyli tyle samo co matematyka i nieco mniej niż język polski.

(pw)

XX wiek

Odnalezienie złodziejki

Udało nam się znaleźć ciekawą historię pewnej Cyganki, która po II wojnie światowej bazując na ludzkiej dobroci i nieświadomości wraz z kompanami okradała mieszkańców powiatu lipnowskiego.



Pierwszy akt historii rozegrał się w styczniu 1947 roku we wsi Gorzeszyn w dzisiejszej gminie Skępe. W mroźny dzień do zagrody Janiny Nowakowskiej przybył niespodziewany gość – tajemnicza Cyganka. Opowiedziała gospodyni, że udaje się do chorej osoby w Skępem. Poprosiła o przenocowanie. Nowakowska zgodziła się ufna w szczytne powody Cyganki. Następnego dnia udała się na targ, by sprzedać jałówkę. Cyganka nadal przebywała w domu i poprosiła o kolejny nocleg. W nocy gwałtownie oświadczyła, że miała sen, który przyzywał ją do Skępego. Nowakowska pomogła Cygance i odwiozła ją nawet do miasteczka. Dopiero później zorientowała się, że z domu zniknęły pieniądze za sprzedaną jałówkę oraz inne

kosztowności.

Zamiast zawiadomić policję, gospodyni zaczęła sama szukać złodziejki, ale ta zniknęła. Wydawało się, że sprawa jest już nie do wyjaśnienia, ale 22 czerwca we wsi Boguchwały doszło do napadu z bronią palną. Grupa osób sterroryzowała domowników i ukradli kosztowności oraz wóz z koniem. Tym razem powiadomiono policję, a ta złapała trzech Cyganów, w tym niejaką Marię Waćkowską. Wiedzioną przezuciem gospodyni Nowakowskiej udała się na posterunek do Skępego i tu rozpoznała w Waćkowskiej osobę, która ukradła jej kosztowności. Cyganka trafiła przed oblicze sądu doraźnego we Włocławku, który skazał ją na 15 lat ciężkich robót.

(pw)

XIX wiek

Schyłek powstania

Gdy w 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe, nie wszyscy Polacy z zaboru rosyjskiego byli przychylni powstańcom i idei niepodległości. Szczególnie niechętnie były środowiska wiejskie. Oto kilka przykładów z jesieni 1863 roku z ziemi dobrzyńskiej.

26 października 1863 roku we wsi Zakrzewo w powiecie lipnowskim chłopci zatrzymali pięciu powstańców, którzy przybyli na wesele, chcąc zabronić zabawy. Czterech powstańców odstawiono do Dobrzyń, gdzie stacjonowały oddziały rosyjskie. Ludność była zniecierpliwiona zwłaszcza działalnością tzw. zan-

darmów wieszających. Byli to powstańcy, których zadaniem było zabijanie mieszkańców sprzyjających wojskom rosyjskim. Niedługo po akcji w Zakrzewie 20 chłopów zwerbowanych we wsi Tupadły do oddziału powstańczego zbuntowało się przeciwko oficerom i powróciło do domów.

(pw)

Trudna historia

XVIII-XX WIEK ▶ Przybliżamy historię olęderskich – niemieckich mieszkańców Zbójenka, Łukasze-
wa i okolicznych miejscowości, którzy pojawili się w tym regionie w pierwszej połowie XVIII wieku.
Wraz z końcem II wojny światowej musieli opuścić nasze ziemie

Osadników olęderskich do Zbójenka sprowadzili Zboińscy, właściciele majątku Zbojno. Według opracowań pochodzili z Prus Zachodnich i Lubelszczyzny. Najwcześniejszą znaną wzmianką jest utworzenie w 1730 roku kantoratu. Pierwsza kantorówka była drewniana i posiadała dzwonnice, późniejszy budynek ceglany został rozebrany w latach 50. XX wieku. Prawdopodobnie kantorówka ewangelicka w Zbójniku miała odrębną salę modlitewną i salę klasową. Do historii przeszedł jeden z nauczycieli Paul Ratzlaff, który pełnił posługę kantora przez aż 35 lat (1824-1858). W 1892 roku władze rosyjskie upaństwowiły szkołę. Przez cały okres międzywojenny działała jako szkoła z niemieckim językiem nauczania.

Oprócz Zbójenka, w którym w 1921 roku 2/3 mieszkańców było ewangelikami, mniejszość protestancka w znacznej ilości zamieszkiwała Łukaszevo, Frankowo i Kazimierzewo, gdzie w II połowie XVIII wieku także istniał dom modlitwy. Wszyscy ewangelicy z tego obszaru podlegali parafii Michałki-Rypin utworzonej już w 1784



Kantorówka i szkoła w Zbójniku z przełomu XIX i XX wieku

roku, a przeniesionej do Rypina w 1863 roku.

Wiele wspomnień o dawnych mieszkańcach Zbójenka zawdzięczamy Hieronimowi Lewandowskiemu, który od urodzenia mieszkał we wsi. Wywodzi się z jednej z trzech polskich rodzin jakie tuż przed II wojną zamieszkiwały miejscowość. Dzięki jego pamięci znamy nazwiska większości rodzin zamieszkujących Zbójniko przed 1945 roku. Co roku

w pierwszy dzień Wielkanocy o szóstej rano zbierała się orkiestra pod przewodnictwem dzwonnika Gogolina. Grano na trąbach i śpiewano psalmy. Pogrzeby choć odbywały się w języku niemieckim, były streszczane przez pastora na polski.

Nie do końca Niemcy i Polacy tworzyli idylliczny obrazek. W latach 1936-1939 działało w Zbójniku koło Partii Młodoniemieckiej (JDP), któ-

ra potem stała się zapleczem kadrowym dla lokalnych zbrodniarzy hitlerowskich, działających m. in. w organizacji Selbstschutz. To właśnie członkowie Selbstschutzu ze Zbójenka (3 osoby) aresztowali nauczycieli z okolic Zbojna i umieścili na noc w areszcie urządzonym w szkole ewangelickiej, by potem oddać ich na śmierć w rypińskim Domu Kaźni. Byli także strażnikami obozowymi w obo-

zie przejściowym dla księży mieszczącym się w klasztorze w Oborach (do lutego 1940 roku). Polskie rodziny zostały na czas okupacji wysiedlone, a w ich gospodarstwach zamieszkali Niemcy z Besarabii. Po wojnie z cegły dawnej szkoły ktoś zbudował sobie dom. Dzwonnicę rozebrano, a dzwon zawieszono w kościele katolickim w Rużu.

Kantorami i jednocześnie nauczycielami w Zbójniku byli: Michael Harbart, Karl Brese, Paul Wojtko, Michael Grapatin, Paul Ratzlaff (1824-1858), Jacob Grapatin. W szkole uczyli także od 1892: August Ferchau, Heinrich Foth, Johann Eduard Behrendt, Emil Kliner, Hermann Matz, Alexander Treichel, Heinrich Rahn. Dzięki relacjom i wspomnieniom wiemy, że nauczycielem w 1935 roku był Edmund Krenz. Do Partii Młodoniemieckiej należeli natomiast: Artur Blum, Jakub Erdman, Ferdynand Jobs, Paweł Neske. W Zbójniku żyły również rodziny o następujących nazwiskach: Bitner, Brandt, Brischke, Cylze, Drawer, Gogolin, Gramze, Jahnke, Ludtke, Olams, Ott, Steinke, Wyze.

Szymon Wiśniewski,
fot. zbiory prywatne

Postać

Bohaterowie historii – Bartłomiej Nowodworski

Tym razem w ramach cyklu „Bohaterowie historii” przybliżamy postać Bartłomieja Nowodworskiego, pochodzącego z okolic Tucholi. Na przełomie XVI i XVII wieku był postacią, która zapisała się na kartach historii wojen polsko-moskiewskich.



Bartłomiej Nowodworski urodził się Nowodworze, w dawnym powiecie tucholskim w 1544 lub 1552 roku. Jego rodzina pieczętowała się herbem Na-

łącz. W młodym wieku został osierocony. Zaczął pobierać nauki najpierw w Tucholi. Potem u księcia Michała Zasławskiego na Ukrainie ćwiczył się w rze-

miośle rycerskim. Pierwszą wyprawę wojenną odbył przy boku króla Stefana Batorego.

Za udział w śmiertelnym pojedynku z dworzaninem Biedrzyckim musiał uchodzić z kraju. Zatrzymał się na dworze francuskim króla Henryka III, biorąc czynny udział w wojnach religijnych. W 1599 roku udał się na Maltę. Za męstwo i odwagę w walce z Turkami otrzymał najwyższe odznaczenia. Nowodworski zasłynął w walkach prowadzonych w obronie wiary, m. in. w dzisiejszej Tunezji, na wyspie Patras i w kolejnej bitwie pod Lepanto w 1603 roku, gdzie został ranny. W 1605 roku przyjął śluby w zakonie kawalerów maltańskich – Joannitów.

W 1607 roku powrócił do kraju. Mimo, że sam nie posiadał wykształcenia akademickiego,

na popieranie nauki przeznaczył cały swój majątek. W 1617 roku zapisał Akademii Krakowskiej 8 tysięcy złotych. Jednym z warunków fundacji było utrzymywanie czterech studentów z powiatu tucholskiego. Pierwszym stypendystą z Tucholi był niejaki Tilicius (Tylicino Ostatni). W 1619 roku Nowodworski ustanowił drugą fundację, dając 3 tysięcy złotych na utrzymanie mistrza nauk wyzwolonych z Akademii Krakowskiej przy szkole w Tucholi.

Najsłynniejszym czynem wojennym Nowodworskiego było wysadzenie murów, które otworzyło wojskom Rzeczypospolitej drogę do zdobycia 13 czerwca 1611 roku długo obleganego Smoleńska. Jego opis przekazali świadkowie wydarzeń: hetman S. Żółkiewski, J. Budziło,

S. Maskiewicz, historycy E. Wasenberg, S. Kobierzycki, P. Piasecki i poeta S. Twardowski. Sędziwy już wtedy rycerz służby na tym chwalebnym czynie, nagrodzonym przez króla Zygmunta III złotym łańcuchem, mieczem i dobrami ziemskimi, nie zakończył. Wziął też udział u boku królewicza Władysława w wyprawie na Moskwę w latach 1617-1618.

Przed śmiercią otrzymał komandorię maltańską. Był komandorem poznańskim w latach 1624-1625. Zmarł w 1625 roku w Warszawie. Bartłomiej Nowodworski jest patronem I Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie i Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Tucholi.

Opr. (Szyw),
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Doradztwo Inne

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, dojazdy, 662860456

Nieruchomości Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca Oferta

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo Maszyny

Sprzedam siewnik poznaniak, opryskiwacz zawieszany 12 m. Dulska Tel. 514-221-662

Sprzedam agregat uprawowy na bronie z podwójnymi wałkami, szerokość 2,8 m stan b. dobry, cena 3 000 zł Tel. 886-518-336

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Kurczaki brojlery do uboju 06.04.2023 r. Kowalewo-Pomorskie Tel. 693 110 176

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lisowskiego w Rypinie
ul. Kościuszkowski 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadroże 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej „KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne „Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lisowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-500 Rypin
tel. 54 230 82 00, 54 230 82 05
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuzem 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Dzień otwarty w Borzyminie

GMINA RYPIN ➤ Rozpoczęcie edukacji przedszkolnej to przełomowy moment w życiu każdego dziecka. Często stanowi pierwszą okazję do kontaktu z grupą społeczną



Aby ułatwić dzieciom proces adaptacji i zapoznać je z nowym dla nich miejscem, dla przyszłych przedszkolaków i ich rodziców 11 marca zorganizowany został dzień otwarty w przedszkolu w Szkole Podstawowej im. ks. kard. Stefana Wy-

szyńskiego w Borzyminie.

Wszystkich przybyłych powitała dyrektorka placówki Małgorzata Cyta. Nauczyciele wychowania przedszkolnego, pracownicy przedszkola oraz animatorzy czasu wolnego z Bajecznego Świata zadbałi, by ten

dzień dostarczył dzieciom mnóstwo radości. Maluchy uczestniczyły w zabawach integracyjnych, zajęciach plastycznych, muzycznych i ruchowych.

Dzieci miały możliwość ćwiczyć koordynację ruchową na ścieżce sensorycznej, roz-



wijać kreatywność podczas malowania na folii, bawić się przy akompaniamencie muzyki w basenie z kulkami i chustą animacyjną.

Rodzice wraz z pociechami przyjrzyli się bliżej także zapleczu dydaktycznemu przedszkola,

salom i ich wyposażeniu, zostali zapoznani z ofertą edukacyjną placówki, wysłuchali cennych rad na temat adaptacji dziecka w przedszkolu. Na wszystkich czekał słodki poczęstunek.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Rozdają budki dla jerzyków

Urząd Miasta Rypin wraz z Rypińskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego kontynuuje ekologiczną akcję, polegającą na budowie i bezpłatnym przekazaniu wspólnotom mieszkaniowym budek lęgowych dla jerzyków.



Wspólnoty mieszkaniowe zainteresowane montażem domków dla jerzyków mogą zgłaszać się do Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Rypin, tel. 54 280 96 26. O otrzymaniu

budki zdecyduje kolejność zgłoszeń. Przekazanie domków dla jerzyków zaplanowane jest w kwietniu, czyli przed rozpoczęciem okresu lęgowego ptaków.

Jerzyki to pożyteczne ptaki,

które żywią się owadami chwytanymi w locie, w tym szczególnie uciążliwymi dla nas komarami i meszkami. Jeden jerzyk potrafi ich zjeść kilka tysięcy w ciągu jednego dnia, dlatego sąsiedztwo tych ptaków jest niezwykle cenne. Okres lęgowy jerzyków rozpoczyna się w maju – wówczas zaczną one korzystać z nowych mieszkań. Jerzyk jest ptakiem

zasiedlającym głównie miasta, gdzie gniazduje przede wszystkim na murowanych, wyższych budynkach. Budkę lęgową należy zatem umieścić jak najwyżej, najlepiej na ścianie powyżej drugiego piętra, w miejscu najmniej eksponowanym na promienie słoneczne.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Zaproszenie na spotkanie klubu

W środę 29 marca o godz. 16.00 w centrali Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rypinie, ul. Warszawska 20 będzie miało miejsce spotkanie Klubu Filozoficznego.



Tematem debaty będą: „Etyczne problemy medycyny”. Wprowadzenie do dyskusji wygłosi dr Jerzy Serafin. Jerzy Serafin to emerytowany lekarz, szef zespołu doradców ministra zdrowia, dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego w Mini-

sterstwie Zdrowia oraz Lekarz Dyżurny Kraju i przedstawiciel Polski w Światowej Organizacji Zdrowia. Na spotkanie może przyjść każdy, bez wcześniejszej zapowiedzi. Dyskusję poprowadzi Marek Taczyński, dyrektor biblioteki.

Tekst i fot. (jd)

TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Coraz mniej umów o dzieło

REGION ▶ Od stycznia 2021 roku ZUS prowadzi rejestr umów o dzieło. Dzięki niemu wiadomo, ile jest ich zawieranych, z jakimi podmiotami oraz w jakich branżach. Tylko w ubiegłym roku zgłoszono ponad 1,7 mln takich umów. To nieco mniej niż w 2021 roku



Obowiązek informowania ZUS o zawarciu umowy o dzieło istnieje już od dwóch lat. Zobowiązani przekazują informację na formularzu RUD (zgłoszenie umowy o dzieło) elektronicznie przez PUE ZUS lub w formie papierowej. – Na jednym formularzu RUD zamawiający może wpisać maksymalnie 10 umów zawartych z tym samym wykonawcą – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

ZUS prowadzi ewidencję takich umów. Tylko w ubiegłym roku 75,1

tys. podmiotów zgłosiło umowy o dzieło, z czego ok. 97 proc. z nich to płatnicy składek. – Do ZUS-u wpłynęło 1,7 mln formularzy RUD, które dotyczyły ponad 1,70 mln umów o dzieło. Przeciętnie miesięcznie ok. 18 tys. podmiotów przekazywało 97,5 tys. zgłoszeń o 142 tys. umów o dzieło. Najwięcej w grudniu (21,7 tys. podmiotów przekazało 107,9 tys. zgłoszeń o 129,6 tys. umów). I choć w 2022 r. złożono do ZUS-u o 33,9 tys. więcej formularzy RUD niż w 2021 r., to liczba zgłoszonych umów o dzieło była o 15,8 tys. mniejsza niż w roku 2021 – dodaje

rzeczniczka.

Liczba osób wykonujących umowy o dzieło w 2022 r. wyniosła 342,6 tys. W odniesieniu do liczby ubezpieczonych, która wynosi 16,2 mln, oznacza to, że na 10 tys. ubezpieczonych przypadało 211 osób zgłoszonych jako wykonujący umowy o dzieło w formularzu RUD. Najczęściej osoby wykonujące umowy o dzieło zamieszkują w województwie mazowieckim. Mieszkało tam 26,65 proc. zgłoszonych wykonawców. W województwie kujawsko-pomorskim tylko 3,70 proc.

Najwięcej umów o dzieło na 10 tys. płatników składek zgłoszono w województwie śląskim – 18 973 oraz w województwie mazowieckim – 16 921. Najmniej umów o dzieło zgłoszono w województwie warmińsko-mazurskim – 1672 na 10 tys. płatników składek. W województwie kujawsko-pomorskim zgłoszono 2816 umów na 10 tys. płatników składek.

Z danych ZUS wynika, że umowy o dzieło zgłaszane są przede wszystkim przez płatników składek. Najczęściej są to podmioty prowa-

dzące działalność naukową i techniczną oraz w zakresie informacji i komunikacji, które zgłaszają do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego nie więcej niż 9 ubezpieczonych, a ich siedziba mieści się w województwie mazowieckim.

W jakich branżach popularne są umowy o dzieło

W województwie kujawsko-pomorskim najczęściej płatników składek, którzy zgłaszali umowy o dzieło było z sekcji M- działalność profesjonalna, naukowa i techniczna (14,18 proc. ogółu) oraz C – przetwórstwo przemysłowe (10,58 proc. ogółu). Inne przeważające w regionie rodzaje działalności w zgłaszanych umowach o dzieło, to: R – działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją (8,31 proc.); S- pozostała działalność usługowa (8,28 proc.); G – handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle (7,59 proc.).

Umowy o dzieło w większości przypadków zawierane są na okresy nie dłuższe niż 9 dni. Częściej są one

zawierane z mężczyznami (52,26 proc.) niż z kobietami. Największą grupę wykonawców stanowią osoby w wieku 30-39 lat. W przypadku cudzoziemców największą grupę stanowią obywatele Ukrainy (42,73 proc.) oraz Białorusi (16,7 proc.), natomiast w dalszej kolejności znajdują się m. in. obywatele Niemiec (3,9 proc.), czy Wielkiej Brytanii (3,26 proc.).

Kto nie musi składać formularza RUD

Z takiego obowiązku zwolnieni są płatnicy, którzy zawarli umowę o dzieło ze swoim pracownikiem. Dotyczy to sytuacji, gdy wykonawca umowy pozostaje z nimi w stosunku pracy, wykonuje w ramach tej umowy pracę na rzecz swojego pracodawcy, prowadzi działalność gospodarczą, a w ramach tej umowy wykonuje usługi, które wchodzą w zakres działalności tej osoby. Informować o umowach o dzieło nie muszą podmioty lub jednostki organizacyjne, które nie są płatnikami składek (np. stowarzyszenia, fundacje, spółki prawa handlowego itp.).

(red), fot. ZUS

Region

Możesz wyliczyć sobie emeryturę

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnił nowy kalkulator emerytalny, który pozwala samodzielnie wyliczyć przyszłą emeryturę, nawet wtedy, gdy planujemy przejść na nią w bieżącym roku.

Wielu seniorów, zanim złoży wniosek o emeryturę przychodzi do doradcy emerytalnego, by poznać kwotę przyszłego świadczenia. Teraz mogą sami je wyliczyć w nowym kalkulatorze niezależnie od tego, kiedy planują na nie przejść, czy w bieżącym roku, czy w kolejnych latach. – Jeszcze do niedawna kalkulator emerytalny „Emerytura na nowych zasadach” dostępny na PUE ZUS pozwalał wyliczyć prognozowaną wysokość świadczenia wyłącznie na kolejne lata. Informację o wysokości emerytury na bieżący rok, klienci mogli uzyskać tylko w salach obsługi klientów, podczas e-wizyty oraz u konsultantów Centrum Obsługi Telefonicznej (COT) ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Teraz potencjalny emeryt może samodzielnie ustalić wyso-

kość swojego świadczenia również wówczas, gdy planuje przejść na emeryturę w tym roku. – Pamiętajmy jednak, że kalkulator dostarcza jedynie orientacyjnych danych. Aby uzyskać dokładniejsze informacje dotyczące swojej emerytury, warto skonsultować się bezpośrednio z doradcą emerytalnym w ZUS – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Z kalkulatora mogą skorzystać wyłącznie osoby, które nie mają jeszcze przyznanego świadczenia emerytalnego.

Jak działa kalkulator

Osobom, które w tym roku kończą powszechny wiek emerytalny, czyli w przypadku kobiet 60 lat, a mężczyzn 65 lat, kalkulator automatycznie podpowie jako miesiąc przejścia na emeryturę: bieżący miesiąc – jeśli w momencie obliczeń już skończyli 60 lub 65 lat; miesiąc urodzin – jeśli w momencie obliczeń jeszcze nie osiągnęli

wieku emerytalnego. Jeśli natomiast potencjalny emeryt wybierze jako datę przejścia na świadczenie kolejny rok, np. 2024 lub lata następne, kalkulator automatycznie przekieruje go do kalkulatora prognozy emerytury w kolejnym roku lub w następnych latach.

Nie każdy od razu po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet, 65 lat – dla mężczyzn) przechodzi na emeryturę. Wiele osób odkłada ten moment, wiedząc, że dłuższa aktywność zawodowa przekłada się na wyższą wypłatę. Przeciętnie przedłużenie okresu pracy o rok i opóźnienie o rok przejścia na emeryturę powoduje wzrost świadczenia o ok. 10-15 proc. Aby świadomie podjąć decyzję o momencie zakończenia aktywności zawodowej, warto skorzystać z dodatkowego narzędzia, jakim jest nowy kalkulator.

(red)

Region

Jaki dostałeś PIT

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wysłał kilka milionów formularzy PIT do osób, które w ubiegłym roku chociaż raz pobrały świadczenie z ZUS-u, np. emeryturę, rentę lub zasiłek. W województwie kujawsko-pomorskim deklarację otrzymało około 529 tys. świadczeniobiorców. Część z nich musi samodzielnie rozliczyć się z urzędem skarbowym.

– Niewszystkich emerytów, czy rencistów ZUS rozliczył z urzędem skarbowym. Świadczeniobiorców z nadpłatą podatku ZUS nie rozlicza już od dwóch lat. Oni mogą samodzielnie złożyć zeznanie podatkowe albo poczekać do 2 maja aż zrobi to za nich urząd – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

– Warto sprawdzić jaki PIT z ZUS-u otrzymaliśmy, by mieć pewność, czy ZUS dokonał za nas rozliczenia podatkowego, czy też musimy samodzielnie złożyć deklarację w urzędzie skarbowym – dodaje rzeczniczka.

Świadczeniobiorca, który otrzymał z ZUS: PIT-40A – nie musi składać zeznania podatkowego do swojego urzędu skarbowego, chyba że chce skorzystać z przysługują-

cych dla niego odliczeń; PIT-11A, PIT-11 – może samodzielnie złożyć zeznanie do swojego urzędu skarbowego albo poczekać do 2 maja br. – wtedy urząd skarbowy zaakceptuje zeznanie PIT-37 za 2022 r. wygenerowane automatycznie w usłudze Twój e-PIT.

ZUS przypomina, że nie wysyła z urzędu deklaracji PIT po zmarłym małżonku, małżonce. Jeżeli chcemy wspólnie rozliczyć się ze zmarłym, to należy pisemnie lub osobiście wystąpić do Zakładu o wydanie PIT-u. Swoją PIT z ZUS można pobrać także przez internet. Wystarczy załogować się na nasz indywidualny profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. PIT dostępny jest w panelu „Świadczeniobiorca” w zakładce Formularze PIT.

(red)

Ile muszą płacić przedsiębiorcy?

REGION ➤ Wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne przedsiębiorcy zależy od formy opodatkowania jego działalności. Wpływ na jej kwotę ma również minimalne wynagrodzenie oraz przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, które uwzględnia wypłaty z zysku w IV kwartale roku ubiegłego



Przedsiębiorcy stosujący zasady ogólne

Wysokość składki zdrowotnej dla przedsiębiorców rozliczających się według skali podatkowej wynosi 9 proc. od dochodu za poprzedni miesiąc, a dla rozliczających się podatkiem liniowym to 4,9 proc. Co ważne minimalna wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie może być niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia, jakie obowiązuje w pierwszym dniu roku składkowego. Rok składkowy trwa od 1 lutego danego roku do 31 stycznia roku następnego.

A zatem za styczeń 2023 r. składka nie może być niższa niż

270,90 zł (tj. 9 proc. składki obliczonej od podstawy wymiaru 3010 zł), a za miesiące od lutego 2023 r. do stycznia 2024 r. nie może być niższa niż 314,10 zł (tj. 9 proc. od podstawy wymiaru 3490 zł). W ubiegłym roku minimalna składka za styczeń była obliczana od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w czwartym kwartale 2021 r. i wynosiła 419,92 zł. Natomiast za m-cie luty-grudzień 2022 r. 270,90 zł.

Ryczałtowcy

Na ryczałcie ewidencjonowanym podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne będzie zależeć od przychodu

i przeciętnego wynagrodzenia. Jeśli przychody z działalności gospodarczej nie przekroczyły od początku roku 60 tys. zł, to podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 60 proc. prognozowanego wynagrodzenia. W przypadku uzyskania przychodów powyżej 60 tys. zł, ale nie więcej niż 300 tys. zł, podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 100 proc. prognozowanego wynagrodzenia. Natomiast jeżeli przychody przekraczają 300 tys. zł, to podstawa będzie liczona od 180 proc. prognozowanego wynagrodzenia. To oznacza, że składka zdrowotna w zależności od przychodu będzie wynosić 376,16 zł albo 626,93 zł albo 1128,48 zł. W 2022 roku były to odpowiednio kwoty 335,94 zł albo 559,89 zł albo 1 007,81 zł.

Co ważne, przedsiębiorca, który przez cały poprzedni rok kalendarzowy prowadził działalność gospodarczą i przychody z tej działalności były opodatkowane na zasadach ogólnych lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych może przy określaniu wysokości miesięcznej podstawy wymiaru zadeklarować chęć opłacania składki na podstawie kwoty przychodów uzyskanych w poprzednim roku kalendarzowym. Deklarację tą

składa w dokumentach rozliczeniowych za styczeń danego roku. I tak: jeżeli w poprzednim roku jego przychody przekroczyły 300 tys. zł oraz zadeklarował opłacanie na podstawie przychodów z poprzedniego roku, to przez cały rok 2023 będzie opłacał składkę w wysokości 1128,48 zł.

Karta podatkowa

Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne dla przedsiębiorców stosujących kartę podatkową opłacanej w danym roku kalendarzowym stanowi kwota minimalnego wynagrodzenia obowiązująca na dzień 1 stycznia 2023 r. Oznacza to, że ci przedsiębiorcy opłacają składkę na ubezpieczenie zdrowotne od stycznia do grudnia 2023 r. od podstawy wymiaru wynoszącej 3490 zł, tj. w wysokości 314,10 zł. Nie będzie ona podwyższana od 1 lipca 2023 r. wraz z kolejnym w tym roku wzrostem minimalnego wynagrodzenia za pracę do kwoty 3600 zł. W ubiegłym roku składka wynosiła 270,90 zł.

Pozostałe osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność i nie osiągają przychodów z działalności gospodarczej np. wspólnicy określonych spółek, składkę zdrowotną będą opłacać od 100 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Dla tej grupy składka zdrowotna w 2023 r.

wyniesie 626,93 zł. Taką składkę zapłacą również twórcy, artyści, o ile nie jest to ich przedmiotem działalności. W 2022 r. składka wynosiła 559,89 zł.

Z kolei dla osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność albo z osobami korzystającymi z ulgi na start składka zdrowotna w 2023 r. wynosi 470,20 zł. Liczona jest od 75 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. W 2022 r. od stycznia do czerwca składka była liczona od kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kw. poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku i wynosiła 559,89 zł. Począwszy od lipca, podstawa liczona jest od 75 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w IV kw. poprzedniego roku włącznie z wypłatami z zysku. Składka za lipiec-grudzień 2022 r. wynosiła 419,92 zł.

Osoby uzyskujące przychody z działalności gospodarczej, które stosują opodatkowanie na zasadach ogólnych lub ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, muszą pamiętać o rozliczeniu rocznym, które należy złożyć wraz z dokumentami rozliczeniowymi za kwiecień 2023 r.

(red), fot. ZUS

Region

Nowa edycja konkursu dla pracodawców

Nawet do 300 tys. zł mogą otrzymać płatnicy składek na działania poprawiające bezpieczeństwo pracy. Już za chwilę rusza nowa edycja konkursu. Wnioski można składać elektronicznie od 17 kwietnia do 18 maja 2023 roku.



– Od 17 kwietnia płatnicy składek mogą ubiegać się o dofinansowanie projektów, które poprawią bezpieczeństwo pracy, zmniejszą zagrożenie wypadkami przy pracy lub chorobami zawodowymi, czy zredukują niekorzystne oddziaływanie szkodliwych czynników

w pracy. Tegoroczna pula wynosi 100 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Projekty dotyczyć mogą m.in. zakupu maszyn, urządzeń i sprzętu chroniącego przed hałasem

i drganiem mechanicznymi, promieniowaniem elektromagnetycznym, urządzeń służących poprawie bezpieczeństwa pracy na wysokości. Lista możliwości jest długa. Za uzyskane środki można np. zakupić siatki ochronne, podesty stacjonarne, rusztowania ruchome – przejezdne, schodolazy, czy ręczne wózki platformowe oraz platformy dwunożycowe. Pieniądze można także wykorzystać na zakup i instalację obudów, osłon i ekranów chroniących przed promieniowaniem jonizującym czy kabin, obudów, ekranów i osłon dźwiękoizacyjnych lub dźwiękochłonno-izolacyjnych.

W ramach konkursu każdy pracodawca może uzyskać dofi-

nansowanie nawet do 80 proc. wartości projektu, ale nie więcej niż 300 tys. zł. Minimalna kwota dofinansowania wynosi 10 tys. zł. Pieniądze pochodzą z części funduszu wypadkowego przeznaczonej na działania zapobiegające wypadkom.

W konkursie mogą wziąć udział aktywni przedsiębiorcy, którzy m.in. nie zalegają z opłatą składek i podatków. Firma nie może też znajdować się w stanie upadłości, pod zarządkiem komisyjnym, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem. Wykluczony jest także przedsiębiorca, który otrzymał już w ciągu ostatnich 3 lat dofinanso-

wanie z ZUS lub został w tym czasie zobowiązany do jego zwrotu.

Tylko do 18 maja

Wniosek o dofinansowanie wraz z dokumentacją należy złożyć wyłącznie w formie elektronicznej, za pośrednictwem strony www.prewencja.zus.pl. Wnioski przyjmujemy od 17 kwietnia do 18 maja. Szczegółowe warunki konkursu i dokumenty do pobrania są dostępne pod adresem www.zus.pl/prewencja oraz w Biuletynie Informacji Publicznej ZUS. Pytania lub wątpliwości dotyczące konkursu można zgłaszać pocztą elektroniczną na adres e-mail: konkurs@zus.pl.

(red), fot. ZUS

Brawa dla Lecha!

Jest cenna wygrana

PIŁKA NOŻNA ▶ Wreszcie piłkarzom z Rypina udało się pokonać wyżej notowanego rywala. Lech ograł na wyjeździe 2:0 Cuiavię Inowrocław i dzięki temu awansował na 11. miejsce w tabeli czwartej ligi. Czy to zwiastun lepszych czasów dla rypińskiej piłki?



Ekipa 4-ligowego Lecha na mecz do Inowrocławia udała się z myślą, żeby nie przegrać.

Udało się wygrać i to na pewno jest sukces. Po ostatnim meczu, niefortunnie przegranym z Ku-

jawianką Izbica Kujawska, nasz zespół pokazał się z bardzo dobrej strony i udowodnił, że wygrać można w tej lidze z każdym w bieżącym sezonie. Oby tak dalej.

Już w 2. minucie meczu Moszczyński uderzył nad poprzeczką. W 19. minucie zawodnik gospodarzy uderzył prosto w Ambrochowicza. Sześć minut później dobrze strzelał Trędewicz, ale golkeeper Cuiavii obronił jego groźny strzał. W 36. minucie zawodnik gospodarzy głową uderzył nad naszą bramką. W 40. minucie Wiśniewski po dobrej akcji strzelił metr nad bramkę Cuiavii. Trzy minuty później mieliśmy bardzo dobrą akcję Lecha i przepięknym strzałem zaskoczył bramkarza

gospodarzy Brzóska! Lech prowadził 0:1.

10 minut po przerwie gracz Cuiavii głową trafił w słupek. W 63. minucie rzut karny obronił Ambrochowicz! Faulował wcześniej zawodnika Cuiavii Śmigrodzki. W 69. minucie Narewski po kontrze uderzył obok słupka. W ostatnich minutach spotkania strzał gracza gospodarzy zatrzymał się na poprzeczce, a dobitkę obronił bohater tego meczu, czyli Mateusz Ambrochowicz! W doliczonym czasie gry rypinianie wyprowadzili wzorową kontrę i po asyście Śmigrodzkiego Sternicki ustalił wynik meczu na 0:2.

– Wygraliśmy ten mecz i Lech dopisał sobie trzy punkty, które były idealnym prezentem

dla trenera Rafała Lewandowskiego z okazji urodzin. Dziś byliśmy skuteczniejsi i wygraliśmy zasłużenie. Za tydzień do Rypina przyjeżdża Wda Świecie. Zapraszamy już dziś na to ciekawie zapowiadające się widowisko – podsumowuje na swojej stronie internetowej Lech Rypin.

Cuiavia Inowrocław – Lech Rypin 0:2 (0:1)

Gole dla Lecha: Brzóska 43'; Sternicki 90+2'

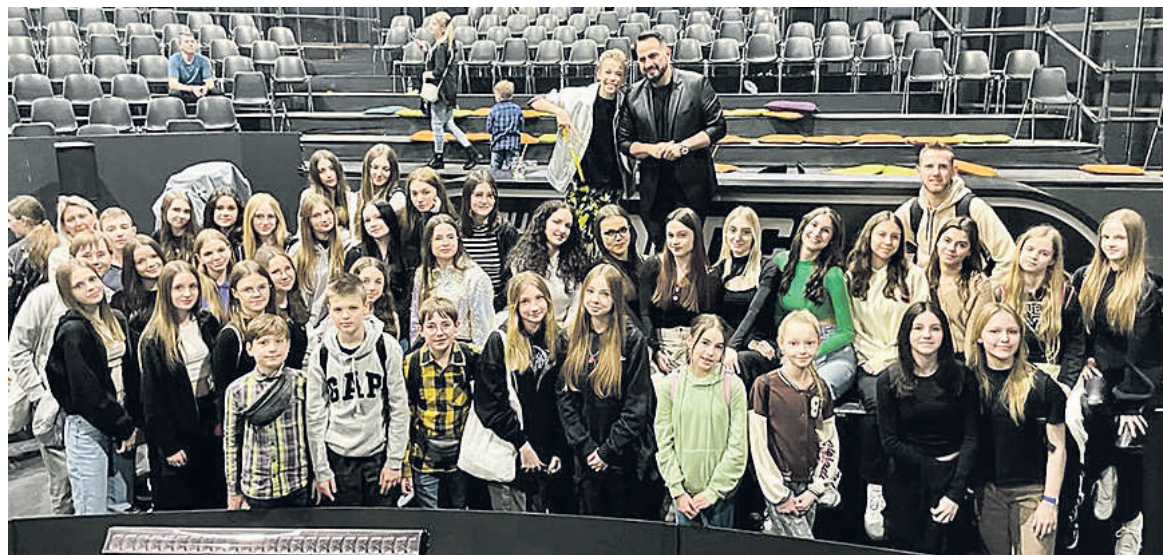
Skład Lecha: Ambrochowicz – Sternicki, Żelazny, Dąbrowski, Baranowski, Zieliński (Śmigrodzki), Moszczyński, Brzóska, Rozpierski, Wiśniewski (Krajewski), Trędewicz (Narewski).

(ak),
fot. Lech Rypin

Wydarzenie

Mistrzowie odwiedzili mistrza

Trwa drugi sezon popularnego programu „You can dance – Nowa Generacja”. W tej edycji w roli komentatora programu występuje m.in. finalista poprzedniego sezonu, rypinianin Natan Grzybowski.



W minionym tygodniu utalentowanego tancerza z Rypina odwiedzili w studio nagrań mistrzowie z rypińskiej Grupy Estradowej z trenerką Katarzyną Szawłowską i opiekunami. Wyjazd Grupy Estradowej zorganizował burmistrz Rypina Paweł Grzybowski w nagrodę za dotychczasowe sukcesy naszych tancerzy.

Wizyta była okazją do spotkania nie tylko z Natanem, ale także z Augustinem Egurollą oraz pozostałymi jurorami programu.

– Nasi tancerze zobaczyli również jak „od kuchni” wygląda praca produkcji telewizyjnej, praca prezenterów, operatorów i innych pracowników, dzięki którym możemy oglądać przygo-

towane do emisji programy. Być może wizyta zachęci kolejnych utalentowanych tancerzy z Rypina, których w naszym mieście nie brakuje, do udziału w następnej edycji „You can dance – Nowa Generacja”. Mocno trzymamy za to kciuki – podsumowuje Urząd Miasta Rypin.

(ak), fot. nadesłane

Kolarstwo

Walczyli o Puchar Burmistrza

W dniu 14 marca br. w Rypińskim Domu Kultury odbył się finał IV Mistrzostw Szkół Podstawowych o Puchar Burmistrza Miasta Rypin w jeździe na тренаżerach.



Mistrzostwa miały na celu popularyzację różnych form kolarstwa wśród dzieci i młodzieży. Puchar, medale i nagrody wręczył zwycięzcom burmistrz Rypina Paweł Grzybowski. Wydarzenie zorganizowali Cykliści Rypin, Akademia

Michała Kwiatkowskiego Copernicus oraz Urząd Miasta Rypin. – Wszystkim uczestnikom mistrzostw serdecznie gratulujemy i dziękujemy za aktywnie spędzony czas – podsumowuje UM Rypin.

(ak), fot. nadesłane